

Cena 20 gr

NAKLAD 114.681 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, czwartek 15 listopada 1956 r.

Nr 274 (3109)

Narada w Komitecie Łódzkim PZPR w sprawie samorządów robotniczych

Z inicjatywy Komitetu Łódzkiego PZPR odbyła się w Łodzi narada sekretarzy komitetów dzielnicowych PZPR, dyrektorów centralnych zarządów przemysłu...

Przebieg narady wykazał, iż zaznacza się powszechne wielkie ożywienie mas pracujących, dążące do szybkiej demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego w zakładach. Są jednakże wypadki niezrozumienia przez część aparatu gospodarczego, jak i przez niektóre kierownictwa organizacji partyjnych...

Tej podstawowej prawdy nie wolno w żadnym wypadku wolać — stwierdzali uczestnicy narady. Wystąpił na tym tle m. in. tendencja czynienia z rad robotniczych tylko formy jakiegoś ciała doradczego dla dyrekcji. Wystąpiły także tendencje do odsuwania terminu powoływania rad robotniczych

Rozkaz ministra obrony narodowej

WARSZAWA (PAP). — W związku z objęciem stanowiska ministra obrony narodowej — gen. dyw. Marian Spychalski wydał rozkaz do żołnierzy wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej, w którym wytycza zasadnicze kierunki pracy Wojska Polskiego.

Na Węgrzech rusza praca w zakładach produkcyjnych

W sytuacji na Węgrzech nie zaszyły w ciągu ostatniego dnia żadne zasadnicze zmiany. Toteż sprawa ta zniknęła w chwili obecnej z pierwszych stron prasy zachodniej. Komunikaty podawane przez radio budapeszteńskie dotyczą głównie pewnych dalszych postępów w uruchamianiu zakładów przemysłowych, a równocześnie wzywają klasę robotniczą, by wznowiła wszędzie pracę. Nie ma żadnych informacji o incydentach zbrojnych. Według doniesień rozgłoszone budapeszteńskie, na południe od Gyoeer i w niektórych innych punktach kraju dalsze grupy powstańców złożyły broń. W Budapeszcie panuje spokój. Pogłoski o sporadycznych utarczkach na przedmieściach stolicy nie znajdują potwierdzenia. W śróde przemówienie radiowe wygłosił przewodniczący węgierskiej centrali związków zawodowych Gaspar. Stwierdzając, że wiele delegacji robotniczych przedstawiło mu swe postulaty, Gaspar podkreślił, że nieuzasadnione są obawy, by do władzy powrócił mógł dawny reżim. Zaznaczył on jednak, że żądania robotników zrealizować można będzie dopiero wtedy, gdy przystąpią oni całkowicie do pracy. Robotnicy powinni poprzeć obecny rząd, aby mógł on wykonać swe przyrzeczenia natury ekonomicznej i politycznej. Gaspar powitał z zadowoleniem decyzję rządu o przyznaniu szerokich uprawnień radom robotniczym.

W Budapeszcie otwarto liczne sklepy. Stoją przed nimi długie kolejki. Zdanien korespondentów, ludzie pragną pozbyc się pieniędzy, obawiają się bowiem inflacji, przed groźbą której ostateczną rozgłoszono budapeszteńska. Stwierdza ona, że właśnie dlatego konieczne jest jak najszybsze uruchomienie produkcji we wszystkich przedsiębiorstwach.

Jak dotąd, pracują pewne zakłady przemysłu lekkiego. Wzno wiono także w Budapeszcie produkcję lekarstw, m. in. penicyliny i streptomycyny. Ulicami krąży samochody ciężarowe i autobusy naladowane żywnością. Władze zezwoliły na ruch uliczny między godziną 7 rano a 19 wieczór.

Trzecie pismo w Łodzi

W dniu dzisiejszym Łódź otrzymuje, po wieloletniej przerwie, znów „popołudniówkę” — „Express Ilustrowany”. Popołudniówka jest zjawiskiem wielkomiejskim. Toteż „Express Ilustrowany” chce być gazetą wielkiego miasta, tętniącego nie tylko gigantyczną pracą obywateli zakładów, ale również pozostającego w awangardzie tych, którzy walczą o odnowę Rzeczypospolitej. Zespołowi „Expressu Ilustrowanego” życzymy sukcesów w pracy.

Specjalny wywiad dla „Dziennika Łódzkiego” Wicepremier Piotr Jaroszewicz mówi o problemach łódzkiego ośrodka przemysłowego

W związku z dyskusją na posiedzeniu Komisji Finansowo-Budżetowej, dotyczącą m. in. sytuacji w przemyśle lekkim, a w szczególności w przemyśle włókienniczym w Łodzi — uzyskaliśmy od wicepremiera Piotra Jaroszewicza poniższy wywiad.

Dlaczego projekt ustawy przedstawiony przez rząd nie mówi o udziale robotników w zyskach przedsiębiorstwa, lecz operuje nazwą — fundusz zakładowy?

— Sytuacja ekonomiczna w kraju nie pozwala jeszcze w obecnej chwili na takie stawianie sprawy. Zresztą sama treść pojęcia dochodu, czy zysku przedsiębiorstwa, przy obecnym stanie cen i kosztów produkcji, przy obiektywnych trudnościach w zaopatrzeniu przedsiębiorstw itd. — jest właściwie fikcją.

Pojęcie to przestanie być fikcją, kiedy zreformujemy ceny i koszty oraz kiedy prawo wartości zacznie w większym stopniu faktycznie działać w naszej gospodarce.

To jest jednak długotrwały proces. Na razie musimy uchwalić tymczasową ustawę o funduszu zakładowym, z tym, że jej działanie obejmie tylko rok 1957. Już ta ogólna, ramowa ustawa daje załogom realną możliwość uzyskania dodatkowych korzyści.

— Rządowi zapewne znana jest działalność niektórych czynników w Łodzi i w innych ośrodkach kraju, operujących demagogicznymi żądaniami zwiększenia udziału załóg w zyskach przedsię-

— Wiemy o tym i robimy wszystko, co możliwe, by do tego nie dopuścić. Jeśli by jednak musiało dojść do postojów maszyn, to w każdym razie nie mogą na tym ucierpieć pracownicy przedsiębiorstw.

— Łódzcy robotnicy i pracownicy administracji przemysłowej radzi by widzieć Pana Premiera w Łodzi w celu usłyszenia miarodajnego oświadczenia na temat realnych możliwości zaspokojenia ich żądań. Czy nie wybierze się Pan Premier do Łodzi?

— Zdajemy sobie w pełni sprawę z ważności łódzkiego ośrodka przemysłowego dla gospodarki narodowej i ze słuszności postulatów łódzkiej klasy robotniczej. Skoro tylko czas mi na to pozwoli, postaram się w najbliższych dniach przyjechać do Łodzi.

Wywiad przeprowadził: MARIAN BIELECKI

Siły policyjne ONZ



Na zdjęciu: na lotnisku w Oslo. Żołnierze norwescy mający wejść w skład międzynarodowych oddziałów policyjnych wyjeżdżają do punktu koncentracji we Włoszech. Fot — CAF

Rozpoczyna się transport sił policyjnych ONZ do Egiptu

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą agencje zachodnie, rzecznik ONZ oświadczył, iż sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld wydał gen. Burnowi, dowódcy międzynarodowych sił policyjnych, polecenie natychmiastowego rozpoczęcia transportu pierwszych kontyngentów do Egiptu. Około tysiąca żołnierzy opuści lotnisko w Capodichino udając się samolotami do Abou Souter w rejonie Ismailii. Hammarskjöld opuszcza w śróde wieczorem Nowy Jork, by udać się przez Rzym i Neapol do Kairu. W czwartek spodziewane jest przybycie do Capodichino 50 żołnierzy indyjskich, a w piątek 200 żołnierzy kolumbijskich i 50 szwedzkich.

PRZYJAZD Rene Claira do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Warszawy znakomity reżyser francuski Rene Clair wraz z małżonką.

Delegacja KC PZPR i rządu przybyła do Związku Radzieckiego Powitanie w Brześciu

WARSZAWA (PAP). — Stosownie do wyników narad Biura Politycznego KC PZPR z delegacją KC KPZR odbytych w Warszawie w dniu 19 października br., 14 bm. o godz. 10 minut 10 opuściła Warszawę udając się do Moskwy delegacja KC PZPR i rządu PRL w składzie następującym: Przewodniczący delegacji i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie delegacji: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i przewodniczący PKPG — Stefan Jędrzejowski.

Z delegacją udają się: wicepremier finansów i prezes Narodowego Banku Polskiego Witold Trzpczyński, członek KC PZPR Eugeniusz Szyr, dyrektor generalny MSZ ambasador — Maria Wierna, dyrektor generalny Ministerstwa Finansów — Henryk Kotlicki. Delegacji towarzyszy również dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ minister pełnomocny Edward Bartol.

Wraz z delegacją udał się do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Panтелейmon Pomarenko.

W czasie nieobecności premiera Cyrankiewicza obowiązki prezesa Rady Ministrów pełnił b. wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

MOSKWA (PAP). Dnia 14 bm. w godzinach przedpołudniowych wylądował samolotem z Moskwy do Brześcia na spotkanie delegacji KC PZPR i rządu polskiego radziecka delegacja w następującym składzie: zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Patoliczew, zastępca naczelnika IV wydziału europejskiego MSZ ZSRR Krokotin i zastępca szefa protokołu MSZ ZSRR Lopahtenko. Wraz z radziecką delegacją change d'affaires PRL w Moskwie J. Banak.

Dworzec w Brześciu udekorowany był flagami państwowymi Polski, ZSRR i Białoruskiej SRR. Kompania żołnierzy oddała delegacji polskiej honory wojskowe. Orkiestra odegrała hymny państwowe Polski, ZSRR i Białoruskiej SRR.

Z Brześcia delegacja KC PZPR i rządu PRL udała się do Moskwy. Delegacja polska przybędzie

Kardynał Wyszyński w Gnieźnie

POZNAN (PAP). — W Gnieźnie odbyły się uroczystości kościelne związane z wprowadzeniem do starych — historycznej katedry gnieźnieńskiej ks. prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, metropolity warszawskiego i gnieźnieńskiego. W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele Prezydium MRN i Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gnieźnie.

KONFERENCJA PRASOWA Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). — 14 bm. odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower, po raz pierwszy od wybuchu kryzysu na Bliskim Wschodzie, zajął stanowisko wobec kilku najważniejszych obecnie zagadnień międzynarodowych.

Podkreślił on, że Stany Zjednoczone przywiązują jak największą wagę do wysiłków sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöelda na rzecz uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie i na Węgrzech. Prezydent wyraził nadzieję, że kryzys ten można będzie rozwiązać „inaczej, niż na polu bitwy”. Nie wolno — powiedział on — mówić, ani robić czegokolwiek, co mogłoby zahamować obecną akcję sekretarza generalnego ONZ.

Następnie prezydent USA odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Gdy poruszono sprawę ewentualnego spotkania przedstawicieli wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu, oświadczył on,

do Moskwy na Dworzec Białoruski 15 bm. o godzinie 12,45 czasu moskiewskiego. Wydział protokółny MSZ ZSRR zaprosił na Dworzec Białoruski korpus dyplomatyczny akredytowany w Moskwie.

Z obrad Komisji Ogólnej NZ

NOWY JORK (PAP). — Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła 14 bm. wniosek, by w dniach od 23 grudnia br. do 2 stycznia 1957 roku przerwać obrady Zgromadzenia Ogólnego ze względu na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Komisja Ogólna postanowiła umieścić ponownie na porządku dziennym sprawę przesładowania mniejszości hinduskiej w Unii Południowo-Afrykańskiej.

NOWY JORK (PAP). — Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła na posiedzeniu 14 bm. umieścić na porządku dziennym bieżącej sesji Zgromadzenia sprawę Cypru.

Zgodnie z decyzją komisji, także sprawa Algieru ma być rozpatrzona na XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na wniosek Indonezji również kwestia Iranu Zachodniego znalazła się na porządku dziennym obrad.

Komisja postanowiła, iż XI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ trwać będzie do 15 lutego.

Dnia 14 bm. obradowała tylko Komisja Ogólna zajmując się wyłącznie sprawami organizacyjnymi i porządkiem dziennym XI sesji.

Hammarskjöld gotów jest udać się na Węgry

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld, zwrócił się do rządu węgierskiego z wezwaniem, by zrewidował swą odmowną odpowiedź w sprawie dopuszczenia obserwatorów ONZ na Węgry. Wiadomość tę ogłoszono tu w godzinach wieczornych 14 bm.

W czasie rozmowy z węgierskim ministrem spraw zagran. Horvathem, Hammarskjöld zaobowiązał się pojechać osobiście do Budapesztu (przy okazji swej nadchodzącej podróży do Kairu) w celu określenia zasad pomocy ONZ dla Węgier.

W obronie zw. zawodowych

Czytelnik prasy, a zwłaszcza prasy centralnej, spotyka się od pewnego czasu z ożywiającą dyskusją prowadzoną na łamach różnych gazet na temat związków zawodowych.

Jaka ma być rola związków w procesie demokratyzacji załóg robotniczych, co one konkretnie mają robić, czyje interesy reprezentować — oto najciekawsze poruszone problemy, wokół których toczy się polemika.

Nie brak też i głosów, które wręcz stawiają sprawę likwidacji związków zawodowych jako instytucji całkowicie skompromitowanej i nieprzydatnej. Teza ta jest lansowana i w Łodzi. W niektórych zakładach np. mówi się wyraźnie o tej likwidacji, o tym, że nie trzeba już płacić składek związkowych bo i tak związki będą rozwiązane.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że źródło tych wszystkich likwidatorskich zakusów leży w dotychczasowej pracy związków zawodowych, w zbiurokratyzowaniu tej pracy sprowadzającej rolę i zadania organizacji związkowej do fikcji nie mającej nie wspólnego z hasłami, jakie związki te głoszą.

Nad problemami tymi próbowałyśmy zastanowić się onegdaj w gronie łódzkiego aktywistów związkowego. Rzecz charakterystyczna — Łódź, miasto robotnicze o poważnej liczbie członków związków zawodowych słabo, jak dotąd walczy ze sobą polemik wokół zasadniczych problemów związkowych. Przyczyn tego zjawiska należy szukać między innymi także i w postawie łódzkiego kierownictwa związkowego, w oczywistym stymulowaniu tego kierownictwa od mas. (Dalszy ciąg na str. 2)

Nowe uprawnienia dla handlu prywatnego

WARSZAWA (PAP). — Dążenie do poprawy zaopatrzenia ludności, a więc konieczność dostarczenia na rynek większej ilości poszukiwanych towarów, rozszerzenie sieci sklepów, racjonalniejsze ich rozmieszczenie i wykorzystanie — oto cel, który każe dziś Ministerstwu Handlu Wewnętrznego traktować handel prywatny jako ważne ogniwo pomocnicze i w związku z tym rozszerzyć jego uprawnienia.

Zmiany następujące na tym odcinku przynosi ostatnie zarządzenie min. Minora. Dotychczasowe zezwolenia na prowadzenie prywatnych przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych wydane były na okres roku. Obecnie, zgodnie z zarządzeniem, prezydja rad narodowych powinny przedłużyć je prywatnym kupcom i restauratorom, na czas nieograniczony.

O powstawaniu nowych, prywatnych placówek handlu i gastronomii decydują wojewódzkie rady narodowe. Ustala się jednak, że nowe sklepy, stragany, restauracje i jadłodajnie prywatne powinny powstawać przede wszystkim w tych dziel-

nicach miast, czy też miasteczkach, gdzie sieć handlu uspołecznionego nie jest dostatecznie rozbudowana.

Pierwszeństwo w uzyskiwaniu nowych zezwoleń mają ci kupcy, którzy wybudowali bądź też odbudowali ze zniszczeń lokale handlowe.

Jeżeli chodzi o „pierwszeństwo” branż, zarządzenie przewiduje rozwój sklepów spożywczych, owocowo-warzywniczych, kwiatarni, sklepów z artykułami spożywczymi i przemysłowymi, pochodzącymi ze skupu z paczek zagranicznych. Nowością jest możliwość uruchamiania sklepów z materiałami budowlanymi, produkowanymi w miejscowych kamieniołomach i żwirowniach, zakładach produkcji prefabrykatów, wapiennikach i cegielniach oraz punktów prowadzących sprzedaż torfu.

Nowootwierane sklepy prywatne prowadzić mogą także sprzedawcy artykułów przemysłu prywatnego, ludowego oraz wyrobów rzemieślniczych i chałupniczych. Znajdą się więc w nich także towary, jak nietypowe części do maszyn, rowerów, motocykli, samochodów, galanteria metalowa i wyroby z tworzyw sztucznych. Sklepy zaopatrywane z tych źródeł będą także prowadzić sprzedaż obuwi i konfekcji dla dzieci i młodzieży oraz innych artykułów nie produkowanych przez przemysł uspołeczniony lub produkowanych w ilościach zbyt małych.

Rady narodowe mogą wydawać obecnie zezwolenia na uprawnienia na sprzedaż ich własnych wyrobów w specjalnych lokalach handlowych (nie połączonych bezpośrednio z warsztami). Więcej niż dotychczas będzie obecnie uprawnień na sprzedaż obnośną i obwoźną.

Ograniczenia branżowe dotyczą w handlu prywatnym nadal artykułów włókienniczych, sprzedawanych w metrażu, złota oraz handlu komisowego w tych miejscowościach, gdzie istnieją sklepy komisowe uspołecznione.

W zarządzeniu ministra handlu wewnętrznego omówione są także warunki udzielania nowych zezwoleń na prowadzenie prywatnych restauracji z wyszynkiem. Wydawanie takich zezwoleń pozostawia się do uznania rad narodowych, które powinny brać m. in. pod uwagę ustawę o zwalczaniu alkoholizmu.

Zarządzenie ministra mówi, że rady narodowe w sprawach handlu prywatnego powinny współpracować z organizacjami prywatnego handlu i usług oraz zasięgać ich opinii przy udzielaniu nowych zezwoleń.

S. Zawistowski podsekretarzem stanu w Min. Budownictwa

WARSZAWA (PAP). — Ob. dr Czesław Babiński zwrócił się z prośbą do prezesa Rady Ministrów o zwolnienie go ze stanowiska pierwszego wiceministra budownictwa w związku z zamiarem przejęcia do pracy naukowej. Prezes Rady Ministrów przychylił się do tej prośby i odwołał ob. dr Czesława Babińskiego ze stanowiska pierwszego wiceministra budownictwa.

Równocześnie prezes Rady Ministrów mianował ob. mgr inż. Stanisława Zawistowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa.

Ilu jest „teledziwów” w Łodzi

Stacja Obsługi Telewizyjnej w Łodzi zarejestrowała już trzeci setny odbiorcę programu telewizyjnego.

Liczba odbiorców programu telewizyjnego zwiększa się w miarę rozbudowy urządzeń łódzkiej telewizji. Ostatnio po zainstalowaniu nowoczesnej anteny na dachu łódzkiego wieżowca, program telewizyjny był oglądany nawet w Łasku i w okolicach Piotrkowa, tj. w odległości ok. 40 km od Łodzi.

Burzliwe posiedzenie Komisji Finansowo-Budżetowej

Wskutek organizacyjnego nieprzygotowania naszej gospodarki ustawa o funduszu zakładowym obejmie swym działaniem tylko rok 1957

Od naszego sprawozdawcy

Posiedzenie Komisji Finansowo-Budżetowej było bardzo burzliwe. Zaczęło się od wystąpienia posłanki Michałiny Tatarakówny, a z ślad za nią posłów

Gen. Zarzycki powołany na stanowisko wiceministra obrony narodowej

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów powołał gen. brygady Janusza Zarzyckiego na stanowisko wiceministra obrony narodowej.

Janusz Zarzycki urodził się w roku 1914 w Pruszkowie pod Warszawą. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia na Wydziale architektury Politechniki Warszawskiej. W roku 1939 bierze udział w kampanii wrześniowej jako podporucznik artylerii. Po rozbiu przez hitlerowców ostatnich oddziałów Wojska Polskiego, Janusz Zarzycki przedostaje się do Związku Radzieckiego i w Lwowie kontynuuje studia na Wydziale architektury Lwowskiego Instytutu Politechnicznego.

Po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej Janusz Zarzycki wraca do Warszawy i jesienią 1941 r. bierze udział w pierwszych akcjach bojowych przeciwko hitlerowcom, organizowanych przez Związek Walki o Wyzwolenie, jednej z organizacji, która weszła następnie w skład Polskiej Partii Robotniczej. Z ramienia partii Janusz Zarzycki bierze udział w organizowaniu Gwardii Ludowej.

W 1943 r. zostaje aresztowany przez gestapo. Przebywa w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a następnie w Buchenwaldzie. Po wyzwoleniu Janusz Zarzycki wraca do kraju i pracuje w Głównym Zarządzie Politycznym WP — od roku 1947 jako szef GZP WP. W tym samym roku przechodzi do pracy w ruchu młodzieżowym i wkrótce zostaje na przewodniczącym Związku Walki Młodych, a następnie, po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych, jest przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP. W roku 1949 Janusz Zarzycki zostaje prezesem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, a od maja 1956 r. jest prezesem Zarządu Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Nieszporika, Balcerzak, Skoka, Feilksiaka, Hetmańskiej i innych.

Omawiano rządowy projekt ustawy o funduszu zakładowym. Projekt ten w brzmieniu rządowym zmierza do określenia ogólnych, ramowych zasad tworzenia funduszy zakładowych i jego podziału. Przedstawiciele rządowi oszerebiają, że ustawa ta w osobach min. Rabanowskiego i wicemin. Kole uzasadniają ramowość ustawy tym, że w różnych zakładach miarodajne są różne kryteria sprawności przedsiębiorstwa, jak np. przekroczenie planowanego zysku, oszczędności materiałowej, przekroczenie planowanej produkcji itd. — a zatem różne powinny być odpisy na fundusz zakładowy. Autorzy projektu ustawy wychodzą z założenia, że nie należy z góry ustalać sztywnych norm. Projekt ustala ogólną granicę odpisów na wypłaty gotówkowe w wysokości 8,5 proc. funduszu plac.

Właśnie ramowość tej ustawy i brak bliżej określonych norm postępowania wywołała wielki niepokój posłów, czemu najbardziej dobitny wyraz dała posłanka M. Tatarakówna z Łodzi.

— Co to za ustawa — pyta posłanka Tatarakówna — w której nie jest do końca powiedziane, jak ma być realizowana? Faktycznie pozostawia ona zupełnie wolną rękę poszczególnym resortom. Robotnicy będą mieli do nas słuszną pretensję. Oni mają prawo wiedzieć, jak i co im się należy. Już sama nazwa „Fundusz zakładowy” denerwuje ludzi. Czemu nie możemy nazwać tego udziałem w zyskach przedsiębiorstwa i jasno określić jego wysokość? Nie będzie głosowała za ustawą, co do której nie jestem absolutnie przekonana.

Posłowie w wystąpieniach swych stwierdzali, że ustawa ta powinna wyjść z dyskusji wśród załóg robotniczych, a nie odgórnie okrojowana, że ustawa tu nie ma znaczenia, jeśli w ślad za nią natychmiast nie pójdą rozporządzenia wykonawcze, że wobec niedojrzałości sytuacji należy po szerokiej ogólnokrajowej dyskusji przekazać sprawę przyszłemu Sejmowi. Jeśli zaś rząd z jakichś względów uważa, że sprawa jest pilna, to powinien

podjąć uchwałę, a nie angażować do tego autorytet Sejmu.

Przewidziany na referenta ustawy poseł Nieszporok oświadczył, że projekt tej ustawy w brzmieniu rządowym referować nie może. Wicemin. Julian Kole przekonywał posłów, że ustawa ta daje załogom realne korzyści, ponieważ tworzy się fundusz zakładowy we wszystkich przedsiębiorstwach, nie tylko w przemysłowych oraz że stwarza się możliwość uzyskania przez robotników trzynastego pensji. Ramowość tej ustawy, jak twierdzi, jest jej zaletą. Inaczej byłaby instrumentem krepującym inicjatywę resortów.

Przybyły w międzyczasie na posiedzenie komisji wicepremier Jaroszewicz stwierdził, że ustawa ta jest wyrazem etapu, który przeżyjemy. Rząd prosi o pełną pomocnictwa w tym względzie tylko na rok 1957. Będziemy pracowali nad ustawą o udziale załóg w zyskach na rok 1958. Teraz jest to jeszcze niemożliwe, albowiem realnie biorąc, nie widać, które przedsiębiorstwo faktycznie przynosi zyski, a które nie. Rząd prosi o nadanie sprawie wagi ustawy sejmowej.

W rezultacie długotrwałej i burzliwej dyskusji przewodniczący komisji poseł Oskar Lange postawił następujący wniosek:

Wnieść projekt ustawy o funduszu zakładowym w wyrażym zamierzeniu, że tylko na rok 1957;

zobowiązać resorty do opracowania rozporządzeń wykonawczych najdalej do stycznia 1957 roku;

podjąć uchwałę przez plenum Sejmu, zwołującą rząd do przygotowania warunków do wprowadzenia zainteresowania załóg w zyskach przedsiębiorstwa.

Komisja zaoprobowała wniosek posła Oskara Lange.

MARIAN BIELECKI

LIST... na wiosnę ludzkim

Latem bieżącego roku w „Berliner Zeitung” ukazała się notatka o miniaturach skrzybek i traktorych wielkości pół ziarna wykonanych przez młodego mieszkańca Armenii, Edwarda Kazariana. Wobec wielkiego zainteresowania. Jakże wzbudziła ta notatka „Berliner Zeitung”, zwrócił się do Kazariana z prośbą o potwierdzenie tej wiadomości.

Kazarian uważał, iż zdjęcie jego miniaturowych wyrobów nie odda wielkości budzącej wątpliwość wielkości przedmiotów i znalazł inne wyjście. — Napisał list do redakcji „Berliner Zeitung” na wiosnę ludzkim długości i cm. Włos zaniewierający napis w języku niemieckim „braterskie pozdrowienia dla narodu niemieckiego od narodu ormiańskiego”, umocowany jest między dwoma maleńkimi rubinami. Dla odczytania napisu Kazarian skonstruował specjalny przyrząd powiększający.

Obecnie młody artysta przystąpił do rzeźby modelu gmachu ormiańskiego państwowego teatru, opery i baletu na główce zwyczajnej szpilki.

Z KRAJU

■ Częstochowskie Zakłady Wyrobów Rymarsko-Technicznych zaczęły produkować namioty turystyczne ważące zaledwie 3 i pół kg i mieszające się w zwykłym chlebaku.

■ Namioty są z tkaniny wełniano-nylonowej, odznaczającej się całkowitą nieprzemakalnością.

■ Masową produkcję tych namiotów zakłady rozpoczną w przyszłym roku.

■ Na zaproszenie „Orbisu” przybyła do Warszawy kilkusetosobna grupa przedstawicieli biur podróży z Holandii, Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii.

■ Przeprowadzą oni rozmowy z kierownictwem „Orbisu” dotyczącej wymiany turystycznej z Polską.

■ Ministerstwo Oświaty organizuje w bieżącym roku szkolnym przy Studium Nauczycielskim Pedagogiki Specjalnej w Warszawie zaoczne studia pedagogiczne dla

Na drogach naprawy gospodarczej

MINISTERSTWO GÓRNICWA PRZEJMIJE EKSPORT WĘGLA

Między Ministerstwem Handlu Zagranicznego, a Ministerstwem Górnictwa Węglowego toczą się obecnie rozmowy w sprawie przekazania resortowi górnictwa eksportu węgla, który dotąd był oddzielony od produkcji.

Przekazanie Ministerstwu Górnictwa centrali handlu zagranicznego „Węglokoks” umożliwiłoby skomasywanie pewnych dubliowanych dotychczas czynności. Zamiast dwóch dyrektorów węgla — krajowego i zagranicznego — istniałby tylko jeden. Przyczyniłoby się to m. in. do usprawnienia pracy kolei w dziedzinie transportu węgla (co jest rzeczą bardzo ważną) w ostatecznym zaś wyniku — do sprawniejszego i lepszego odpowiadającego potrzebom — rozdziału węgla na rynek wewnętrzny i na eksport.

„RADY WSPÓLPRACY” NIE ZNALAZŁY UZNANIA

Do centrali handlu zagranicznego rozslany został projekt zarządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia „rad wspólpracy” przy przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Rada taka składać się ma z przewodniczącym — dyrektora przedsiębiorstwa, głównego księgowego, z 3-5 pracowników centrali, wybranych w tajnym głosowaniu. Do uprawnień „rad wspólpracy” ma należeć m. in. zatwierdzanie operacyjnych planów i ocena działalności przedsiębiorstwa, ocena realizacji planów operacyjnych w zakładach przemysłowych i centralach handlu.

Przewidziana projektem koncepcja „rad wspólpracy” wywołała wśród pracowników centrali bardzo poważne zastrzeżenia.

Zdaniem pracowników w samej koncepcji pomieszano dwie odrębne sprawy. Pierwsza — to rady pracownicze, których istnienie w centralach jest jak najbardziej uzasadnione, druga zaś to sprawa wspólpracy z przedsiębiorstwem.

Projektowana rada nie będzie posiadała żadnych uprawnień wykonawczych — samo opinowanie przecież nie daje, a dyrektor centrali — przewodniczący rady nie będzie właściwym przedmiotem odpowiedzialności, gdyż kierownikiem przedsiębiorstwa może zawisnąć uchwała rady, jeśli uznaje je za sprzeczne z przepisami prawa, obowiązującym planem lub z innych przyczyn.

W centrali handlu zagranicznego — „Rolimpex”, całkowicie odrzucono projekt zarządzenia. Założa chce stworzyć samorząd pracowniczy i w związku z tym nie widzi potrzeby tworzenia „rad wspólpracy”.

SPRAWY ORGANIZACYJNE — W BUDOWNICTWIE NA PIERWSZYM PLANIE

W pierwszym dniu po objęciu stanowiska kierownika Ministerstwa Budownictwa przez Władysława Kocia, przedstawiciel PAP przeprowadził z nim rozmowę na temat prac i zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Aktualna sytuacja budownictwa zmusza do stworzenia właściwej organizacji prac. Jeszcze w bież. tygodniu przedstawiano na kolegium resortu swoją koncepcję organizacji budownictwa i jego wszystkich komórek. Stan jest taki, że wymagania szybkiej decyzji dla opóźnienia niewesołej sytuacji w budownictwie.

Oczywiście — dodaje Wł. Konec — szczególną uwagę zwrócimy obecnie w naszej pracy na budownictwo mieszkaniowe na jego generalne udzielenie, nie zaniedbując przy tym, rzecz jasna — inwestycji przemysłowych.

W ZPP im. Buczka rozpoczęto produkcję modnych skarpet

W Zakładach Przemysłu Północno-szczecińskiego im. Buczka w Łodzi rozpoczęto produkcję modnych skarpet. Wskazywane są różnice w kolorach i wzorach. Wskazywane są różnice w kolorach i wzorach. Wskazywane są różnice w kolorach i wzorach.

Kronika wypadków

Jakże często widzimy na ulicy dzieci, które bawią się w ten sposób, że obrzucają siebie kamieniami. Takie wycieczki kończą się nieraz bardzo smutno. Olo ostatnio podjął podobną zabawę. 8-letni chłopiec Józef Osiewala, zamieszkały przy ul. Piwnej 6, uderzony został przez kolegę kamieniem w oko. Wzywany lekarz pogotowia stwierdził znieczulenie gałki ocznej. Dziecko odwieziono do Szpitala im. Jonschera. Niestety, okazało się, że nie jest to stan zwrócić.

Od Nowego Roku zniknie dualizm w handlu

Jakie zmiany przynosi reorganizacja LZH. Reorganizacja, jaka odbywa się obecnie prawie we wszystkich resortach naszego życia gospodarczego, nie ominie również Łódzkiego Zarządu Handlu. Termin zasadniczych przemian wyznaczono na dzień 1.1.1957 r., mając w pierwszym rzędzie na uwadze podniesienie na wyższy poziom zaopatrzenia łódzkiego handlu oraz uniknięcie zawiłych i biurokratycznych nieraz form współpracy detalu z hurtem. Znikną więc od Nowego Roku centralne zarządy piekarnictwa, PDT, „Galluxy” i transportu handlowego. Automatycznie terenowe dyrekcje tych przedsiębiorstw przejdą pod bezpośredni zarządek i nadzór Łódzkiego Zarządu Handlu. W ten sposób zniknie dualizm zarządzania administracyjnego i zaopatrzeniowego, który do tej pory przysparza tyle kłopotów Prezydium Rady Narodowej i w efekcie powoduje nie zawsze pełne zaopatrywanie rynku w poszukiwane artykuły pierwszej potrzeby. Wprawdzie odzwyczajają się już dziś głośno, że poszczególne przedsiębiorstwa handlowe chciałyby mieć własny transport samochodowy i nim zarządzać, lecz ze względu na to, że handlowy tabor transportowy oparty jest

GOŚĆ BERLIŃSKI w Operze Łódzkiej

We wtorkowym przedstawieniu „Eugeniusza Oniegina” w Operze Łódzkiej wystąpił gościnnie tenor Opery Berlińskiej Helmut Meinokat. Zarówno postać Leńskiego jak i partia śpiewna nienajlepiej odpowiadają warunkom zebraniemu i głosowemu naszego berlińskiego gościa. Meinokat — tenor raczej dramatyczny; partia Leńskiego nie dała mu okazji pokazania wszystkich możliwości wokalnych. Jest on przedstawicielem tzw. „niemieckiej szkoły” śpiewu. Głos prowadzi pewnie, choć nie lekko. Średnica brzmi pełno, tony przejściowe i góra wyrównana i pewna. Niemniej jednak całość partii wypadła przekonująco i ciekawie. Aria przed pojedynkiem, potraktowana przez artystę bardzo dramatycznie, nie nam to przekazała tradycję z dużym ładunkiem wewnętrznego przysięcia, a bez egzaltacji i efekciarstwa, zrobiła na widowni silne wrażenie. Mimo że Leński w interpretacji Meinokata odbiega od tego, co chciał widzieć Czajkowski, to jednak duża muzykalność, doskonałe opanowanie muzyczne partii, technika aktorska i wyczuwanie sceny pozwoliły mu stworzyć postać ciekawą, zwartą i konsekwentną od początku do końca. Ponieważ o przedstawieniu „Oniegina” w Łódzkiej Operze pisaliśmy już, chce tylko stwierdzić, że w tym dniu reszta zespołu śpiewnego z Wera Kuźnińska i Zdzisławem Klimkiem na czele znalazła się całkowicie na wysokości zadania, przynosząc honor naszej młodej Operze.

Odczyty

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika Oddział w Łodzi zaprasza na odczyt docenta dr. Emila Łoży pt. „Wrażenia z niektórych prac naukowych Parry’ego”, który zostanie wygłoszony dnia 18 bm. (niedziela), o godz. 11 na zebraniu ogólnym PTP im. Kopernika w sali nr 61 Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza nr 68. Wydział Propagandy KŁ PZPR podaje do wiadomości uczestnikom kolektywów studiowania wybranych zagadnień z propagandy ateistycznej oraz zainteresowanym, że w dniu 16 bm., o godz. 16, w sali Łódzkiego Ośrodka Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1, odbędzie się wykład nt. „Z dziejów polskiej myśli ateistycznej”. Wykład wygłosi prof. A. Nowicki. Wstęp wolny.

Kiedy te nowości znajdą się w sklepach

Pokaz modeli zaprezentowanych wczoraj przedstawicielom handlu przed spółdzielnię „Konfekcja Artysty” czna wskazuje, że kobiety mają szansę już niedługo znaleźć w sklepach łódzkich wiele bardzo miłych, estetycznych i modnych fasonów konfekcji. Pokazano np. modele różnokolorowych podkolek wykonanych z nowej dzianiny, jedwabnej — po jednej, a puszystej — po drugiej stronie. Zaprezentowano dużo fasonów kurtek popielinowych na „misia”. Bardzo ładna była też zółta kurтка zamkowa, podbita brązowym „misiem”. Z uroczych tkanin regionalnych w rozmaitych kolorach i deseniach zaprezentowano sukienki damskie, kilkunastoosobowe komplety spa czerwe, fasony damskie (ślizne), fartuszki. Na pewno bardzo ucieszy nasze panie wiadomość, że zamontowane na pokazie rekawiczki balowe ukażą się już

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Miłocynne 253-33
Pogot. Rutkowska 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

- NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Święto Win kelrida”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jowialski”
PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarodziej z Nahu”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”
MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 20 „W małym domu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora” — premiera.

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 14-20. Wystawa Wzrostu i Postępu Technicznego w Przemysle Dzierżawskim w WDK (Traugutta 18) czynna g. 10-18.

KINA

- BALTYK (Narutowicza 20) „Ostatni most” g. 15.45, 18, 20.15
Dworcowa (Dworzec Kaliski) „Zwycięstwo życia”
„Orzechowa różdżka” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

CO?gdzie?KIEDY?

- 15.45, 18, 20.15 doz. od lat 14
DWORKOWE (Dworzec Kaliski) „Zwycięstwo życia”
„Orzechowa różdżka” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

FOTOPLASTYKON

- PALMIARNIA (mark Zrób dła) czynna godz. 10-18. ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

- Tuwima 19 Wólczańska 37, Piotrkowska 193, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b

DYŻURY SZPITALI

- Polonijstwo: Polesie Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, St. romiejska i Widzew — Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Baluty — Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 9

Radioodbiorniki

— z CSR i telewizory — z NRD. W tym tygodniu w sklepach ze sprzętem radiotelegraficznym ukażą się 8-lampowe radioodbiorniki, czeskie marki „Opera”. Cena ich wynosić będzie 2.100 zł. Jak nas informuje „Aręd”, również w bieżącym tygodniu znajdą się w sprzedaży telewizory marki „Rubens”. (st)

na barometrze

Ranne zamglenia zapowiadają słoneczną pogodę w ciągu dnia. Jak sygnalizują nam meteorolodzy, dzisiaj będzie ciepło i bezwietrzne — słowem idealne warunki do przed- i popołudniowych spacerów. Tym razem bez parasola...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- STARZEGO księgowego ze znajomością RPK dla przemysłu wielkiego i średniego oraz analizy kosztów na stanowisko kierownika sekcji księgowości zbiorczej podległych zakładów poszukują Łódzkie Okręgowe Zakłady Młynarskie w Łodzi, ul. Narutowicza 1. ZOOTECHNIKA zatrudni od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych w Tomaszowie Maz., ul. Fr. Zubrzyckiego nr 114. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16. GŁÓWNEGO księgowego zatrudnią od zaraz Złotyryjskie Zakłady Włókienniczych w Złotyry — woj. wrocławskie. Mieszkanie zapewnione. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dział kadr Centralnego Zarządu Przem. Filcowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 64. 2938-K

MIERUCHOMOŚCI

- DOM czynszowy duży w centrum Łodzi kupię bezpośrednio od właściciela. Szczegółowe oferty z podaniem ilości izb i ceny złożyć pod adresem: Warszawa ul. Finlandzka 8 m. 3 — Zgódka KUPRO MOTOCYKL nowy „AVO” „BMW”, „IFA” lub „Jawa” kupię. Oferty pisemne z podaniem ceny składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7574” SPRAZDANIE PIANINO tania sprzedaż. Złocz. Dzierżynskiego 24 m. 4 MOTOCYKL „Miński” fabrycznie nowy do sprzedania. Wiadomość tel. 216-42

ZGUBI

- KWIATKOWSKI Józef Armii Czerwonej 39 zgubił kartę rejestracyjną i kartę rzemieślniczą nr 5488 ZALESKA Stefania Wróblewska 17 zgubiła legitymację studentki UL nr 1098-F. H. PACEK Henryk. Gorzów Wlkp. Fabryczna 63 zgubił świadectwo dojrzałości Technikum Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy się, że z dniem 31 grudnia 1956 roku ulegnie likwidacji Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Łódzkim Zespole Budownictwa Przemysłu Drobniejszego z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 49 w związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności do dnia 15 grudnia 1956 roku. Po tym terminie rozszerezenia nie będą uznawane.

OGŁOSZENIA DROBNE

- PRACA POMOC domowa potrzebna. Nawrot 7 w podwórku pracownia bielizny, tel. 329-95 SZWACZKA wykwalifikowana znająca kraj dziecięcy potrzebna. Nawrot 7 (w podwórku) pracownia bielizny. Tel. 329-95

LOKALE

- TRZY pokoje z kuchnią zamienie na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Wiadomość — Łódź, Obr. Stalineradu nr 5 Rzeźca Maria

Stanisław Maciejewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu Rzymsko-Katolickim przy ul. Ogrodowej. W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika oraz działacza społecznego i dobrego kolegę. DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA ORAZ PRACOWNICY CENTRALNEGO ZARZĄDU SKUPU SUR. WŁOK. I SKORZANYCH

Józef Jerzy Idziaszczyk

dlugoletni pracownik CZP Maszyn Włókienniczych w Łodzi. W Zmarłym tracimy oddanego kolegę pracy i szczerego przyjaciela. Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA I PRACOWNICY. WOŹNICKI Lucjan — WILIŃSKA Lilliana — 8 Marca 12 zgubił legi. Wziął 8 zabrał legi. studentka nr 8992/EI studentka PL nr 6274/WI.

Zaćmienie Księżyca

O świcie w niedzielę dnia 18 listopada nastąpi zaćmienie Księżyca. Wejście Księżyca do półcienia Ziemi nastąpi o godzinie 5. Chwilę ta ujdzie uwagi obserwatora i dopiero po upływie około pół godziny będzie można dostrzec wyraźne ślady nadchodzącego, coraz to bardziej intensywnego półcienia.

Kontakt Księżyca z pełnym cieniem Ziemi przypadnie na godzinę 6 minut 2, a początek całkowitego zaćmienia — na godzinę 7 minut 8. U nas w Łodzi, dokładnie o tej porze, Księżyc będzie zachodził. Dalsze fazy zaćmienia przebiegną zatem już pod naszym łódzkim horyzontem, mówiąc inaczej — wystąpią na niebie zachodniej Europy i Atlantyku.

W czasie najbliższego nowiu Księżyca (dnia 2 grudnia) nastąpi zaćmienie Słońca, widoczne w Polsce jako częściowe. Ale o tym napiszemy później.

Drzewo płodności



A owszem, jest takie na świecie. Zeby zaś bliżej określić w Indiach, w ogrodzie świątynnym bogini Kali w Kalkucie. Na jego gałęziach młode Hinduski, którym Kali nie okazała jeszcze swych łask, wieszają małe kamienie. Kali bowiem jest boginią płodności i ponoć daje się uprosić takimi podarkami.

W Polsce podobnego drzewa nie ma. W Łądku-Zdroju jednakże znajduje się źródło bodaj o nazwie „Jadwiga”, o którym głosi fama, że jego „woda czyni cuda”. Można sprawdzić przy okazji najbliższych czasów.

Psalmy w rytmie walca

W Asyżu jeden z księży zdobył się na ciekawy eksperyment. Aby utrzymać nabożeństwa, zorganizował w „Chrześcijańskiej Cytadeli” największym ośrodku pątniczym Włoch specjalne wieczory religijnych pieśni.

Zjechało tam kilka tysięcy w fioletach, dominikanów w białych, wielu panów w smokingach oraz wydekolowanych panie. W wieczornej orkiestrze brali najpopularniejsi pieśniarze i pieśniarki.

Obecni bili głośno brawa. Pieśni religijne śpiewano przy akompaniamentie radiowej orkiestry tanecznej, w rytmie walca i slow-foxa.

Co to jest „bojkoł”?

Redaktorzy amerykańskiej telewizji zapragnęli sprawić swym słuchaczom-widzom (czy widzo-słuchaczom, jak kto woli) specjalną niespodziankę. Za prosili więc do siebie Churchill-Junióra, syna byłego premiera angielskiego, aby wzięł udział w amerykańskiej „Zgadnij”.



Syn znanego polityka na pierwsze pytanie odpowiedział, ale przy drugim już zrezygnował. Nie wiedział mianowicie, co znaczy słowo „bojkoł”. Zblamowany przed publicznością, spieszenie wycofał się ze sceny.

Od tego czasu... bojkołuje wszystkie programy amerykańskiej telewizji.

Co by było, gdyby...

Jeden z parvskich właścicieli wielkich domów obuwia wypuścił do sprzedaży nowy model pantofelek w kolorze osiej skóry. Aby go spopularyzować, kazał ustawić oryginalnego osia na jednym z pieter swego domu handlowego. Osia wślazła się do ulicy przez okno, za pomocą dźwigni blokowej.

Paryżanie zapytywali w związku z tym: A gdyby nowy model pantofelek miał kolor skóry stonia?

Szkola reklamy



Utarło się już na świecie powiedzenie, że najlepszą szkołą reklamy są... każde wybory w USA. Nie przeczą temu również i ostatnie. Pomysłów było co niemiara, a jednym z najbardziej szokujących posłużył się kandydat do Kongresu — mr Hardiman z Long Beach.

Mr Hardiman skorzystał mianowicie z pomocy rodziny. Wraz z żoną i dziesięciorgiem dzieci wyszedł na ulice miasta, by popularyzować swoją kandydaturę. Każde z dzieci, jak widać na zdjęciu, niósł odpowiedni transparent, m. in. i takie: „Help dad win!” („Pomóżcie wygrać tatusiowi!”), „Let him represent you!” („Niech on was reprezentuje!”) itd.

Nasz specjalny wysłannik red. A. Ochocki donosi radiotelefonem:

Janusz Sidło obawia się nie tylko konkurentów DO ŻŁOTEGO MEDALU lecz i uczucia ciągłej senności której nie potrafi zwalczyć W sobotę generalna próba lekkoatletów

Melbourne, w środę
Zmiennej australijskiej pogody donosiłem wam już w kilku poprzednich relacjach. Mogę teraz dodać, że zawodnicy, którzy jeszcze wczoraj narzekali na przenikliwe zimno, dziś z kolei skarżą się na... upały. Termometr wskazuje 30 stopni ciepła i to wam chyba tłumaczy kłopoty nie przyzwyczajonych do tutejszego klimatu olimpijczyków.

— Na przemian to marzę, to pocę się z gorąca, a przy tym bezustannie jestem śpiący — tak scharakteryzował stan swego samopoczucia Janusz Sidło. — Na treningu ledwo trzymam się na nogach i jeśli wychodzą mi rzuty w granicach 80 metrów, to zawdzięczam je do-

skonałemu przygotowaniu, jakie przeprowadziłem jeszcze w kraju. A co do senności, to próbowałem już klasnąć się do łóżka wcześniej, potem znowu o północy, biorąc na przemian prysznic zimny i ciepły, ale jak do-

ład, śpiący jestem nadal. Jedyną pociechą w tym stanie rzeczy jest przekonanie, że to samo co ja, odczuwa wielu moich rywali — Europejczyków.

Inna sprawa, że gospodarze robią co mogą, by tre-

ningi przedolimpijskie odbywały się bez żadnych zakłóceń. Na urzędzonej przez kierownictwo naszej ekipy konferencji prasowej Tomasz Lempart oświadczył, że zarówno warunki treningowe, jak i zakwaterowanie nie są gorsze niż w kraju. Potem na tej konferencji dziennikarze zagraniczni zadawali mnóstwo pytań, których przynajmniej połowa dotyczyła Sidły, a reszta Chromika i Duńskiego-Krzesińskiego. Przedstawiciele innych dyscyplin sportowych byli interpelowani w minimalnym stopniu.

Co do lekkoatletów polskich to na treningach, mimo wszystkich wymienionych dolegliwości, uzyskują wyniki w granicach swych górnych możliwości. Właściwym sprawdzianem ich formy będą zresztą wielkie zawody w Bendigo. O samej miejscowości mogę tyle powiedzieć, że tak liczny napływ zagranicznych gości, jaki przewiduje się na sobotę, nie notowały kroniki miasta od 100 lat, to znaczy od czasu, gdy Bendigo cieszyło się sławą Mekki dla tysięcy poszukujących złota.

W sobotę zatem przekonamy się, co mogą zdziałać polscy lekkoatleci w doborowej obsadzie najlepszych sportowców świata.

A. OCHOCKI

Ciekawostki przedolimpijskie Radiotelefonem od A. Ochockiego

Wczoraj przybyła do Melbourne ostatnia, 71-osobowa grupa radzieckich olimpijczyków. W ekipie brakuje tylko Ponomariewej, której przyloczek oczekuje się dziś w nocy.

Po miesięcznej przerwie pływacy węgierscy odbyli dziś pierwszy trening. Zrozumiałe, że przyglądali mu się nie tylko wszyscy dobyte reporterzy dzienników miejscowych i zagranicznych, lecz także czlowi pływacy USA, Australii, Francji i innych krajów. Panuje opinia, iż Węgrom trudno będzie odrobić zaległość treningową, co oczywiście wpłynęłoby ujemnie na poziom wielu konkurencji olimpijskich.

Rozmawiałem ze znakomitymi biegaczami australijskimi Landy'm i Stephensem. Oto ich wypowiedzi:

LANDY: Po ostatniej kontuzji kolana straciłem zupełnie szybkość. Trenuję teraz dość intensywnie, ale wydaje mi się, nie osiągnęłbym jeszcze formy sprzed roku. Początkowo chciałem startować na 1 500 m i 5 000 m. Zdecyduję się jednak chyba tylko na jeden start.

STEPHENS: Wczoraj biegłem z Kucem. On narzucił tak ostre tempo, że z miejsca uznałem się za pozabawionego szans na olimpijski medal. Realnie oceniam swoje możliwości w biegu na 10 km na najwyżej szóste miejsce.

Grupa sportowców holenderskich, zdążyła się już przednieść z powrotem z hotelu do wioski olimpijskiej, licząc, że ich władze odwołają w końcu decyzję zakazu startu. Tymczasem z Holandii nadeszła nowa depeza zalecająca Vissersowi i jego kolegom natychmiastowy powrót do kraju. Tak więc Holendrzy nie tylko stracili możliwość udziału w Olimpiadzie, ale i obecności na niej w charakterze widzów.

Najzagorzalszymi szachistami wśród mieszkańców Heidelbergu okazali się: radziecki plotkarz Stolarow i amerykański biegacz Stanfield. Nieomal każdego wieczoru można ich zastać pochylonych nad szachownicą.

Za powołaniem do życia związków okręgowych wypowiedzieli się wszyscy członkowie sekcji ŁKKF

Przedstawiciele wszystkich sekcji sportowych zgromadzili się na posiedzeniu do życia związków okręgowych. Nie było ani jednego głosu sprzeciwu. Co więcej, wszyscy łódzcy działacze sportowi uważają, że nie ma celu utrzymywanie oddziału na sekcje łódzkie i wojewódzkie, że należy je połączyć w jeden związek okręgowy, gdyż przyniesie to korzyść zarówno sportowi Łodzi, jak i terenowi województwa, nie mówiąc już o możliwościach przeprowadzenia poważnych oszczędności pieniężnych.

Aktualny staje się przy tym projekt powołania do życia, w większych miastach naszego województwa, kilku podokręgów, które z powodzeniem będą mogły wyczerpać w pracy dotychczasowe sekcje sportowe działające przy WKKF. Aktywny łódzki wypowiedział się na tymże zebraniu zwołanym przez prezydium ŁKKF przeciwko powołaniu specjalnej komisji rehabilitacyjnej, która miałaby rozpatrywać sprawy osuniętych swojego czasu od pracy działaczy sportowych. Na terenie Łodzi powoływane są ostatnio przy poważniejszych organizacjach sportowych, jak np. ŁKS, Widzew, AZS tak zwane rady seniorów i one to spełniały z powodzeniem rolę komisji rehabilitacyjnych, powołując do pracy w sporcie starców, doświadczonego działacza, osuniętych przed sześciu laty od sportu.

Kolejarze tworzą federację sportową która przystąpi do USIC

Szeroka demokratyzacja życia sportowego, której zapowiedzią była uchwała GKKF zaczyna być wcielana w czyn. W sporcie związkowym zapoczątkowali ją działacze ZS Kolejarz, którzy na krajowej naradzie swego aktywno postanowili stworzyć dobrowolną federację klubów i kół sportowych.

Narada miała ciekawy przebieg i wniosła wiele nowych elementów do demokratyzacji życia sportowego w Polsce. Aktywny ZS Kolejarz obok stowarzyszenia federacji, która przystąpi następnie do Międzynarodowej Federacji Sportowej Ko-

lejarzy (USIC), chce utworzyć kluby i kół sportowe o własnej osobowości prawnej, a nie jedynie zlikwidować rady okręgowe i Radę Główną. Oszczędnoci, jakie w ten sposób powstaną, wyniosą co najmniej 20 proc. obecnej dotacji. Pieniądze te zostaną zużyte na działalność sportową, a nie jak dotychczas na opłacanie pracowników etatowych.

Po przedyskutowaniu całości zagadnienia postanowiono zwołać do 15 lutego 1957 r. krajowy zjazd ZS Kolejarz, na którym powzięta zostanie uchwała o powołaniu federacji.

Wpływają one z tendencji do wprowadzenia ujednolitego kalendarza sportowego koordynującego pracę AZS i Studium WF. Należałoby w tym miejscu urać, że dające się jeszcze tu i ówdzie słyszeć głosy o likwidacji kół na uczelni wynika albo z nieporozumienia, albo z chęci zrezygnowania z trudnego, lecz podsta- wowego zadania, a mianowicie popularyzowania sportu wśród studentów.

Istotnym postanowieniem plenum, które znalazło poparcie wśród wszystkich studentów było powołanie międzyuczelnianego klubu sportowego, który skupia 9 zasadniczych sekcji wycieczkowych. Klub operujący się na zasadach prawnej samodzielności, stwarza niewątpliwie perspektywę dla znacznie lepszego niż dotychczas rozwoju sportu wycieczkowego.

We wnioskach z narad sportowych studenci domagają się wyborów prezydiów komitetów KF na wszystkich szczeblach. Dotyczy to również prezydium ŁKKF.

W jak najkrótszym terminie domagamy się tajnych wyborów nowych władz sportowych m. Łodzi, uważamy, że narzucenie komitetów kultury fizycznej jest sprzeczne z zasadami demokracji i procesu odnowy — mówią łódzcy studenci.

Istotną bolączką, która dotkliwie dotyka łódzkiemu AZS jest niedostateczna ilość obiektów sportowych. W związku z olbrzymim zacofaniem w budownictwie sportowym na

terenie całego kraju dyskutanci na zebraniach uważają za konieczne przekazanie ustawą sejmową wszystkich obiektów sportowych pod zarządek państwa, a nie pod zarządek rad narodowych z po- średnictwem KKF (nie dotyczy to obiektów szkolnych i wewnątrzzakładowych). Spowoduje to właściwe wykorzystanie obiektów sportowych przez wszystkie zreszta, lepszą konserwację tychże obiektów oraz należytą kontrolę wykro- szania wszystkich boisk, czy sal. Wspólna administracja obiektami sportowymi ma jeszcze i tę stronę dodatnią, że można w zależności od pory roku przesuwać personel z obiektów zimowych na letnie i odwrotnie.

Obecny stan rzeczy powoduje taki paradoks jak przyznawanie poważnych sum pieniężnych z budżetu państwa na remonty i konserwację sprzętu dla właściciela obiektu sportowego z drugiej zaś strony za te same remonty i konserwację placą użytkownicy sal, basenów i boisk.

Niezależnie od tych wniosków, Zarząd Okręgowy AZS zwrócił się w imieniu 12 tys. studentów łódzkich do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z prośbą o umieszczenie w 5-letnim planie inwestycyjnym budowy pawilonu sportowego przy osiedlu akademickim na ul. Bystrzyckiej. AZS dodaje, że budowę tego obiektu już zaplanowało w swoim czasie ministerstwo, opracowana została nawet dokumentacja i istnieje już lokalizacja pawilonu.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numery wewnętrzne). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. 312-60, wewn. 33. Sekretarz odpow. 204-75, wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 228-32, 343-80, wewn. 46, 54, 55. Dział miejski 337-47, 223-05, 341-10, wewn. 48, 49, 51, 52, 53. Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 329-13, wewn. 50. Dział sportowy 208-95, wewn. 50. Dział listów i interwencji 303-04, wewn. 36, 43. Dział wojewódzki wewn. 44, 45. Dział korespondentów 314-32, wewn. 37. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50, wewn. 30, czynne 8—15.30, w soboty 8—13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.